KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Listopada.
SOBOTA.
Rok 1831.

№ 313.

WSPOMNIENIA.
Rada Senatu przed Koronacją Stanisława Augusta 1764.

Jutro Uroczystość Jmienin J. C. M. Wielkiego Xięcia MICHAŁA PAWŁOWICZA.

Rząd Tymczasowy Król: Pol: powołał Radcę Stanu Mate: *Lubowidzkiego* do kierowania wydziałem Przemysłu i Kunsztów w Kommis: Rzą: Spr: Wew: i Pol.; zaś Prokuratora *Glassa* Zastępcą Sędziego Appel:; a Romana *Ostromęckiego* Assesora, Zastępcą Pisarza Sądu Appel:.

Dla 7rga Dzieci osieroconych przez zgon obojga Rodziców, wczoraj od N. N. złożono w Redakcji Kurjera zł: 30. — Do Redakcji Kurjera iakiś nieznaiomy przyniosł *list zastawny* na złotych 500, bez kuponów, oświadczaiąc aby został sprzedany a wzięte za niego pieniądze oddano ubogim. Redakcja posłała go do Dyrekcji głównej dla przekonania się czyli nienależy do liczby zgubionych przez kogo, lub podobnie; i w istocie pokazało się że ten list był podany przez właściciela iako skradziony. Redakcja złożyła go przeto u Pisarza Dyrekcji W. *Drewnowskiego;* właściciel za udowodnieniem może go odebrać; lecz przytem będzie łaskaw i z tej summy iaką część udzieli na drzewo dla biednych.

Według kursu wczoraj ogłoszonego, Dukaty nowe holenderskie przedaią po zł. 20, kupuią po zł. 19 gr. 20. Rossyjskie Assygnaty kupuią po zł. 78. Listy zastawne przedaią po 89, kupuią po 88. Obligacje udziałowe przedaią po 360.

Dziś w Kościele OO. *Kapucynów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tomasza *Siemiątkowskiego* Jenerała wojsk Polskich.

Jeden z Obywateli Wdztwa *Krakowskiego*, tego lata wracaiąc od wód mineralnych, gdy do iednego z miasteczek w *** zaiechał na nocleg; Gospodarz zapytawszy o iego nazwisko, z największem uszanowaniem zaprowadził do najpiękniejkszego appartamentu tej oberży, a gdy podróżny oświadczył, że potrzebuie taniej stancjj, oberżysta odpowiedział, iż za ten appartament tylko tyle wezmie ile za mały pokoik. Wkrótce przyniesiono wieczerzę, złożoną z kilku wyśmienitych potraw, wino stare, cukry, tort itp. Służący podróżnego rozbieraiąc go, porządnie podchmielony opowiada że i iego, i stangreta częstuią w tej oberży tak iakby na iakiem weselu. Nazaiutrz rano w srebrnych naczyniach przyniesiono kawę a przyniej rozmaite przysmaki; służący znowu opowiada że do kocza pańskiego napakowano różnych pasztetów, wina, owoców etc. Zdziwiony podróżny każe podać rachunek; Gospodarz przynosi kartkę z napisem po polsku „z Pańskim ojcem kwita" Podróżny żąda koniecznie aby mu tak grzeczny Gospodarz wytłumaczył tę zagatkę, na co usłyszał opis następuiącego zdarzenia: „Moi Rodzice mieszkali w *Krawkoskiem*, kochali mnie bardzo, a żem był psotnik i figlarz niekarali za wszelkie złe sprawki; umarli prawie w iednym czasie i ia zostałem biedakiem; musiałem przyiąć służbę u Pańskiego ojca, i tam płatałem psoty, nakoniec za ieden figiel, o którym muszę zamilczeć, dostałem od Pańskiego ojca 12 batów, i odprawę! To zmieniło wszystkie moie postępowania, od tej chwili zacząłem być in-

nym człowiekiem, dostałem się do *Szlązka*, później do *Saxonji* a od lat 3ch iestem mężem właścicielki tej oberży i żyię iako ieden z najszczęśliwszych, czego bym pewnie niedoświadczył bez łaski pańskiego ojca a mego dobrodzieia. Przekonawszy się wczoraj że Pan iesteś iego synem, uznałem za najmilszy obowiązek po gospodarsku wywdzięczyć się i dołączam najusilniejszą prośbę abyś przeieżdżaiąc przez to miasteczko raczył zawsze uszczęśliwiać mnie swoią obecnością.“

Z Petersburga. — N. CESARZ oczekiwał w *Moskwie* d. 26 z. m. przybycia N. CESARZOWEJ przy *Twerskich* rogatkach. Gdy N. PANI wjeżdżała do tej starożytnej stolicy, Lud wierny wydawał okrzyki radości, które towarzyszyły tej dobrotliwej Monarchini aż do zamku *Kremlińskiego*. — N. PAN udarował za waleczność Jenerał Adjutanta Xcia Alex: *Szczerbatowa* Szpadą złotą wysadzoną brylantami, a Szefa 1ej Dywizji grenadjerskiej Jenerała Porucznika *Ugryiumowa* mianował kawalerem orderu S. *Jerzego* III klassy.

Podchorąży Mińskiego pułku piechoty *Chłopicki*, przez Sąd woienny uznany został za winnego, iż będąc w służbie wojskowej przeszło 10 lat, unikał wykonania tak na nię, iako na wierność poddanego i na swoię rangę, przysięgi; po wybuchnieniu zaś w *Warszawie* buntu przeciw prawej władzy, złączywszy się z spiskowemi, znanymi iemu pod nazwiskiem *Braci Czuwaiących*, wziął na się obowiązek sekretarza, brata i naczelnika tego towarzystwa, i rządząc niem w imieniu Dyktatora, którym był w *Warszawie* rodzony stryj iego, Jenerał wojsk Polskich *Chłopicki*, działał na rzecz buntowników przez udzielanie im wiadomości o rozkładzie i ruchu wojska Rossyjskiego; po wybuchnieniu zaś buntu na *Wołyniu*, miał przy sobie rozmaite paszkwile i pisma pełne szkaradnych czerndeł wzywaiące zamieszkałych w *Rossji* Polaków do powszechnego buntu i śmiało znieważaiące święte imie N. CESARZA. Wszystkiego tego dowodzą odebrane od *Chłopickiego* własną iego ręką pisane papiery. Głównodowodzący czynną armją, rozpatrzywszy cały przewód woiennego sądu, na mocy udzielonej mu przez N. PANA władzy postanowił, aby *Chłopickiego*, iako zdrajcę i złoczyńcę winnego zbrodni stanu, po odjęciu mu stopni i godności szlacheckiej, zasłać na *Syberją* do ciężkich robot. N. CESARZ na doniesienie uczynione sobie przez Jenerał-Adjutanta Hr. *Czerniszewa* o tym wyroku, 14 Września b. r. w całej mocy go potwierdził.

W *Odesie* wciągu robot około portu, w dole nadbrzeżnego bulwaru, znaleziono prawie nieuszkodzoną amforę i część innego naczynia podobnegoż rodzaiu, ulepionego z grubej gliny; imie majstra wyryte przy szyjce amfory tak iest zatarte, iż się niedaie wyczytać. Zabytki te dowodzą, iż na tem miejscu gdzie teraz *Odessa*, była niegdyś starożytna osada.

W Izbie deputowanych w *Paryżu* naradzano się ile koniecznie trzeba wojska dla zabezpieczenia *Francji* zewnątrz i wewnątrz i uradzono, że potrzeba 500,000 ludzi. — Prezydent bióra handlowego w Anglji, przybył z *Londynu* do *Paryża*. — W mieście *Sarten* na wyspie *Korsyce* byłaby powstała niespokojność z powodu niesnasków między dwóma rodzinami, lecz tameczny Prefekt i siła zbrojna przywróciły spokojność. — W mieście Angiel: *Sunderland* pokazała się cholera, to miasto liczy 12,000 mieszkańców. — W *Dublinie* dano niedawno ucztę dla Towarzystwa dobroczynności na której znany *Okonel* prezydował. — W mieście *Sztabrek* w *Belgji* okropna powódź zniszczyła tameczne pola, ogrody, młyny, mosty i

t. p. wielu lodzi utraciło życie. — Armja północna wojska Francuzkiego iest teraz w najlepszym stanie, Król Francuzów oświadczył z tego powodu swoie zadowolenie naczelnie dowodzącemu tą armją. — Donoszą z Ameryki północnej że na wyspie S. *Tomasza*, powstał bunt między tamecznemi *Murzynami*, którzy żądali uwolnienia i wzbraniali się pracować w plantacjach. Rząd zaspokoił murzynów przyznawszy im swobody, z tem zastrzeżeniem, ażeby powrócili do pracy. — Władza miasta *Baiony* (we *Francji*) aresztowała Pana *Klindfort* poufałego Xcia *Brunświckiego*, który wraz z Xciem od nieiakiego czasu bawi w tem mieście; po 24 godzinach tenże został uwolniony. Domyślaią się że go obwiniono, iż należy do stronników *Karola X.* Xiąże *Brunświcki* ma o to przesłać skargę do *Paryża*.

W *Madrycie* (donosi dziennik mody) znajduie się teraz Artysta muzyczny iakiego nigdy nie było; iest to *głuchoniemy*, który mechanicznie wyuczył się kilkanaście Koncertów na fortepjanie, i wykonywa ie bez błędu! — W *Paryżu* niedawno umarła żona iednego z Adwokatów, zmartwiwszy się niezmiernie że iej Koleżanka dostała od swego męża *Szal* bardzo piękny, a ona takiegoż daru niemogła wymodz od swego męża aż tyle niegrzecznego! — Przed kilką tygodniami w iednej z małych nadmorskich wsi *Kalabrji* w Królestwie *Neapolitańskiem*, gdy wicher wywrócił stare drzewo, znaleziono pod korzeniem kamień okrągły łokieć maiący średnicy, na którym znajduie się napis którego nikt dotąd niemoże wytłumaczyć. Litery są łacińskie. Zabytek ten musi być niezmiernie dawny. — W *Rzymie* tego lata znajdowało się bardzo mało cudzoziemców. — Ex *Dej Algierski*, wywiozł z sobą z *Paryża* 2 Kobiet, z których iedna uczy go języka francuzkiego, a druga zabawia muzyką, każda ma iuż lat 50. — W *Hiszpanji* wojsko otrzymało rozkaz aby odbywało musztrę codziennie; iednak gazety *Madryckie* iuż kilkakroć doniosły, że pokoj zostanie utrzymanym. Królewicz *Don Michał* ustawicznie wzywa Króla *Hiszpańskiego* o pomoc. — Gazeta z rozkazu *Sułtana* wkrótce zacznie wychodzić w *Stambule*; wychodzić zaś będzie raz w tygodniu, a prenumerata kosztuie 120 piastów rocznie. *Sułtan* zachęca bardzo aby ta nowość utrzymaną została w iego państwie.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Ogłasza, iż robota około wywózki nieczystości ze Starego kanału w ulicy Bugaj wydobytej, niemniej i ziemi zbywaiącej z powodu zgłębienia w temże miejscu kanału nowo danego, puszczana będzie w entrepryzę najmniej żądaiącemu, przez publiczną licytacją, która w d. 21 b. m. o godzinie 4tej z południa w Ratuszu głównym w Wydziale Administracyjnym odbędzie się. Przystępuiący do licytacji złoży vadjum w kwocie zł: 100. Reszta warunków każdego czasu w Sekretarjacie Jeneralnym Urzędu Municypalnego przejrzaną być może. — Referendarz Stanu Prezydent, *J. Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny, *G. Jabłkowski.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Radzicki Józ: oby: z Czarnocinka, Zbierzchowski Sędzia Pokoiu z Swinkowa, Piekutowski Sta: oby: z Zarąb, Rakowski Fr. oby: z Kownat, Finkelsztejn Baronowa i Leduchowski Józ: Hra: z Siedlec, Rzewuski Józ: oby: z Kostek, Danielski X. Proboszcz z Konar, Gostomska Bar: oby: z Budziszynka, Madaliński Kapitan z Kłopoczyna, Blumerowa Jenerałowa z Wolanowa, Zagurski Kar: oby: z Błędowa, Wiśniewski Doktor z Nowego-miasta, Stadnicki Michał oby: z Ojrzanowa, Jerzmanowski Kar: oby: z Zagaia, Walewski Jg: oby: z Ruszcza, Lubecki Karol Xiąże z Wrocławia, Lenartowicz Xiądz Piiar z Paryża, Byszewski Flor: oby: z Drzewic, Boianowski Józ: oby: z Krzymowa, Siemianowska Mar: oby: z Braki, Kliniewski Józ: oby: z Kaczkowizny, Zabłocki Józ: oby: z Jaliszewa.

DONIESIENIA.

Młody człowiek który sztukę DYSTYLOWANIA wódek doskonale posiada, życzy sobie objąć zarząd

iakiej fabryki wódek i likierów. Osoby któreby chciały mu powierzyć takowy obowiązek, zechcą się zgłosić do Biόra Informacyjnego.

Ktoby miał do sprzedania KOCIOŁ miedziany duży lub maszynę Pistorjusza lub pół pistorjusza, oraz SANKI; zechce się zgłosić pod Nr 680 ulica Leszno do właściciela domu.

Wiadomo się czyni: iż w d. 21 b. m. i r. o godzinie 10tej z rana i dni następnych w domu pod Nr 523 przy ulicy Podwale przez licytacią dobrowolną sprzedawane będę różne przedmioty kramarskie, iako to: książki, skrzypce, gitary, berlacze, szczotki, mosiądz i t. p. przy nieustępnym uiszczeniu.

Przed kilką dniami zgubiony został WEXEL na zł: 1800, pod d. 11 Października r. b. wystawiony, na imie Joska Gitmer przez kupca Moska Michlowicza Kona; ostrzega się aby takowego nikt nie nabywał, gdyż iuż ostrzeżenie nastąpiło, a znalazca gdy odda do Michlowicza Kona, ulica Bonifraterska Nr 2112, otrzyma nagrodę.

Na skutek żądania wdowy z SSrów beneficjalnych ś. p. Ludwika Parysota, tudzież z mocy Uchwały Rady Familijnej, i dozwolenia Prezesa Trybunału Mazowieckiego, ruchomości po tymże Parysocie pozostałe, składaiące się: z mebli, sprzętów domowych, powozów, garderoby, pościeli, bielizny i tym podobnych przedmiotów, tu w Warszawie przy ulicy Niecałej Nro 614 Lit: M. d. 23 m. i r. b. po południu o godzinie 3ej. Zaś dniem wprzód to iest 22 m. i r. tychże o godzinie 3ej po południu w Pradze pod Warszawą, przy ulicy Wołowej Nro 251 rzeczy do tejże pozostałości należące, iako to: drzewo budowlane, wapno gaszone i niegaszone, cegła i dachówka, sposobem licytacji, w terminach takowych i w dniach następnych wyprzedane zostaną. — Rejent Powiatu Warsz: *Marcin Ciechanowski.*

Gdy mi są wiadome te osoby, które w przeciągu mego uwięzienia podczas rewolucji, pod pozorem szukania papierów, dopuścili się zabrania u mnie rozmaitych rzeczy, a mianowicie: z srebra; wzywam przeto niniejszem też osoby, aby w przeciągu miesiąca iednego, od daty dzisiejszej, dobrowolnie zabrane mi wrócili, inaczej po upłynieniu czasu przeznaczonego, będę przymuszony na iaw nazwiska ich wymienić i prawnie ich poszukiwać.

Józef Friedlinder.

Niżej podpisana wyprzedawszy zupełnie swój HANDEL GALANTERYJNY, będący przy ulicy Senatorskiej na przeciw Kom: Rząd: Wojny, w pałacu zwanym Biskupów Krakowskich Nr 496 pod firmą Piotr Welff, chcąc nateraz zupełnie interessa swe uregulować, wzywa niniejszem każdego ktoby do niej iakąkolwiek miał pretensją, aby się raczył zgłosić do wyż rzeczonego handlu, gdzie mu mieszkanie iej wskazanem zostanie; wzywa oraz najuprzejmiej wszystkich którzy iej winni pozostali, aby przypadaiące należytości najdalej w przeciągu 6ciu tygodni spłacić raczyły, gdyż w przeciwnym razie, zmuszoną będzie, na drodze prawa takowe poszukiwać.

Katarzyna Welff.

W dniu 17 b. m. skradziono TŁOMOK skórzany faledrowy, sprzączki obszyte w zielony safjan, w którym znajdowały się następuiące rzeczy; płaszcz bronzowy sukienny, kitaiem podszyty; czapka litewska sobołowa; kapota kitaiowa czarna; pas raczymorowy; 2 koszule; prześcieradło; poduszki z poszewkami płóciennemi czerwonemi; lichtarz srebrny ważący łotów 37; paczka srebra zwiniętego w kłębek łotów 27; tom Biblji druk z Sławna. Ktoby wyśledził sprawcę i doniósł Kommissarzowi Cyrkułu 5go, otrzyma nagrody zł: 36.

Odebrawszy w kommis partją świeżego SUKNA w wybornych gatunkach, które na postawy i na łokcie za bardzo nizką cenę nabyć można, także sukna ordynaryjne, granatowe i szare po zł: 2 gr: 15, zaś w lepszych gatunkach 10 ćwierciowe szerokie po zł: 4 gr: 15, niemniej prawdziwy RUM Jamajka na garnce i wsporych butelkach po zł: 5 gr; 5, różne WINA wystałe od kilkunastu lat, wytrawne czyste, i wcale stare, w zniżonej cenie. Życzący raczy się zgłosić do kantoru przy ulicy Długiej Nro 550 obok Lasockiego drugi dom od placu Krasińskich wchodząc w dziedziniec gdzie sztachety żelazne po lewej stronie. Tamże przyjmuie się prenumerata na OLEJNE OBRAZY na płótnie po zł: 12 i niższej cenie, których wzory zawsze widzieć można.

KOCZ nowy z fordekiem, teraźniejszej mody, 4ry CHOMONTA angielskie z całym zaprzęgiem, mało używane, są do sprzedania przy ulicy Nowy-świat pod Nrem 1267.

W dniu dzisiejszym z rana na ulicy Senatorskiej zgubiono PAPIERY w kopercie pod adressem do Rządu Tymczasowego Król: Pol:, znalazca raczy odnieść do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Dziś rano 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.